

3

Zima w górach, zyski czy straty?

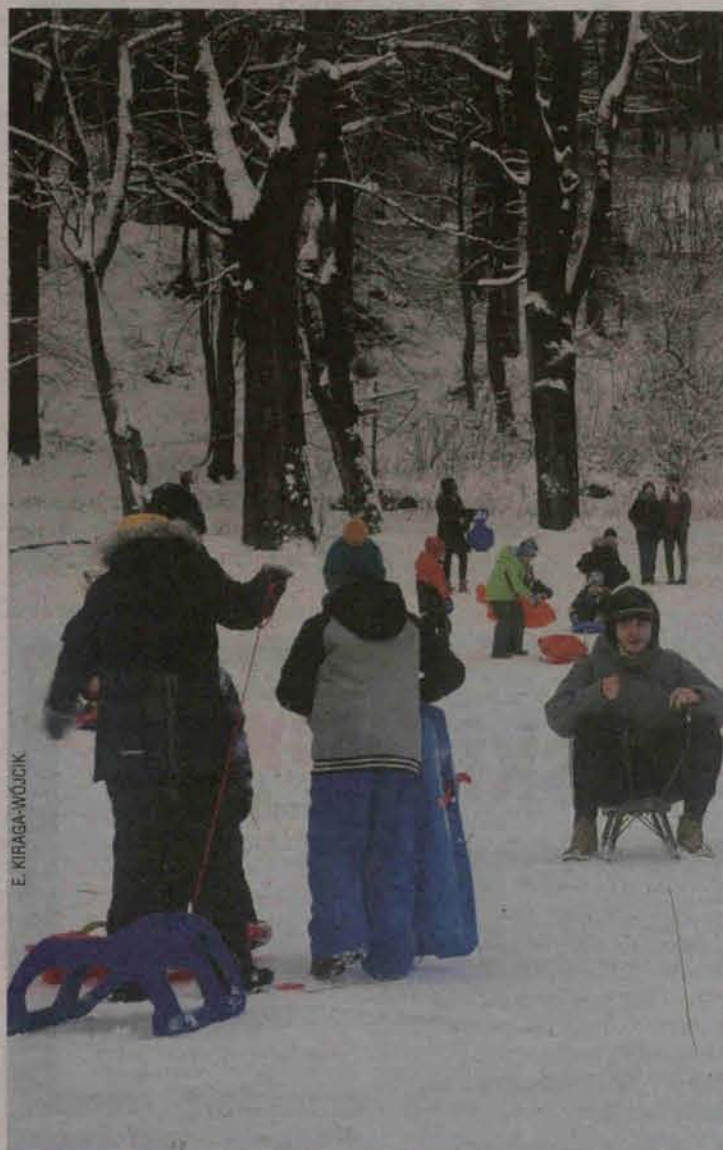
www.nj24.pl

nj



TYGODNIK Nr 48 (3253)
Rok 63, 30 listopada 2021
cena 3,50 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870

nowiny
jeleniogórskie



E. KIRAGA-WOJCIK



19

Plac Księdza Kubka. Dowód pamięci



MPP

6-7

Kamiennogórski adwokat skazany na 3 lata więzienia

5

Izabela Zobel promuje włoską kulturę

9

Czas zamknięty w szkole

Rozmowa z Tomaszem Gondkiem,
hutnikiem ze Szklarskiej Poręby, jedynym
w kraju specjalistą od tworzenia
w technice millefiori



Blog naczelnego

Czasem nadchodzi mnie nieoczywiste pytania. Na przykład: czy Jelenia Góra jest kolorowym miastem? I nie myślę w tym miejscu o kolorystyce elewacji budynków, ale o nas, jeleniogórzanach. Zwykle takie wątpliwości mam po dłuższym pobycie we Wrocławiu, Poznaniu czy Krakowie. Tam po ulicach krąży barwna młodzież, kreująca swoją indywidualność poprzez, na przykład, niestandardowy ubiór czy dobór dodatków. Jeleniogórska ulica w porównaniu z tym wygląda szaro i bezbarwnie. Jedna Jaskółka wiosny nie czyni, ale ostatnio na wernisażu wystawy Agnieszki Nienartowicz moją uwagę przyciągnęła młoda dziewczyna z fantazyjnym stroikiem - diademem we włosach. Coś pięknego i zaskakującego. Zanim zdążyłem jednak z tą młodą osobą zamienić parę słów, już jej w jeleniogórskim BWA nie było. Szełowa placówki, Luiza Laskowska zapewniła mnie, że takiej kolorowej młodzieży, głównie z Liceum Plastycznego, do galerii zagląda coraz więcej.

Cóż, daleko nam do większych miast, gdzie młodzież niemal stadnie nosi tęczowe torby, dodatki, szale czy inne elementy stroju. Jak nietrudno się domyśleć, robi to geście w sprzeczności wobec władz kraju, które jawnie dyskryminują środowiska LGBTIQ. Za moich czasów wpinało się w kłapę marynarki czy bluzy elektryczny opornik (rezystor) w geście sprzeciwu wobec władzy, która wprowadziła stan wojenny.

Ostatnio rozmawiałem też z osobą, która ma bardzo buntowniczy charakter. Zwróciła mi się, że chętnie by się podjęła organizacji Marszu Równości w naszym mieście. Na samą myśl zacierałam ręce. Oj, by się działo. Już mam w głowie pytania do, na przykład, samorządowców i polityków. Kto by oficjalnie poparł taką imprezę? Ciekawe, ilu mieszkańców regionu by się przyłączyło do barwnego korowodu. I tu pytanie do moich kolegów po fachu: które redakcje zdecydowałyby się objąć patronatem medialnym takie wydarzenie?

Wiem, że to mało realne. Wszakże, w regionie nie funkcjonuje żaden bar czy klub LGBTIQ friendly (czyli taki, który zaprasza wszystkich, ale podkreśla, że osoby nieheteronormatywne też są tam mile widziane). W żadnym też oficjalnym miejscu publicznym nie zau

Czy karkonoska branża turystyczna zarobi w nadchodzącym sezonie zimowym?

Wielka niewiadoma

Niecały miesiąc pozostał do rozpoczęcia zimowego sezonu turystycznego, obejmującego okres świąteczno-noworoczny oraz kilkutygodniowe ferie szkolne. Napływ turystów w lecie, upewniający o popularności aktywnego wypoczynku w naszym regionie, stwarzana przez rząd możliwość dofinansowania wypoczynku rodzin z dziećmi pod postacią bonu turystycznego, a przede wszystkim - bogactwo oferty turystycznej regionu pozwalałyby przypuszczać, że nadchodzący czas zimowego wypoczynku będzie udany. Niestety, pogarszające się z tygodnia na tydzień dane zachorowań na COVID-19 skłaniają potencjalnych gości do odkładania decyzji o przyjeździe. Powodem jest obawa przed ewentualnym lockdownem.

Rezerwacje na niskim poziomie

- Sytuacja jest dziwna - komentuje właściciel jednego z pensjonatów w Karpaczu Górnym. - Zazwyczaj około 20 listopada miałem już wyprzedane miejsca na sylwestra. W tym roku, o ile ktoś dzwoni czy mejluje, pyta o... możliwość przyjazdu na ostatnią chwilę albo też rezerwację miejsca bez konieczności wpłacania zaliczki. Wyraźny objaw, że ludzie obawiają się sytuacji z poprzedniej zimy, czyli epidemicznego zamknięcia.

Diagnozę doświadczonego gestora potwierdza szereg rozmów z właścicielami pensjonatów, gospodarstw agroturystycznych czy pokoiów na wynajem. Jeżeli ktoś ma sprzedane miejsca, to najwyżej w 30-40 procentach, a kupujący wszelkimi możliwymi (i niemożliwymi) sposobami zastrzegają sobie możliwość odzyskania zaliczki, jeśli przyjazd nie dojdzie do skutku z powodu obostrzeń pandemicznych.

- Zdecydowałam się rezerwować miejsca bez pobierania zaliczek - zwierza się pani Anna (imię zmienione) prowadząca mały obiekt w Szklarskiej Porębie - z tym, że do mnie od wielu lat przyjeżdża stała, sprawdzona klientela. Pensjonat jest kameralny, goście cenią rodzinną atmosferę, więc sądzę, że niewiele ryzykuję.

Zaliczek nie trzeba płacić także w wielu gospodarstwach agroturystycznych, ale tu również powtarza się układ podobny jak u pani Anny - goście zjawiają się od wielu lat, z gospodarzami łączą ich węższe przyjaźnie, jeżeli pojawia się ktoś nowy, to zazwyczaj z polecenia stałych bywalców, więc strony wiążą wzajemne zaufanie.

Tak więc jest sposób na „wielką niewiadomą” małych, kameralnych obiektów. A co się dzieje w hotelach i apartamentowcach?

Programowy optymizm

Osoby z działów rezerwacji żwawo odbierają telefony i wciąż oferują wolne miejsca. Sporo ofert, i to w najlepszych lokalizacjach oraz terminach można znaleźć w internecie. Natomiast żadną miarą - pretekstem jest oczywiście tajemnica handlowa - nie uzyskamy danych o aktualnym poziomie rezerwacji. Co do zaliczek czy innych opłat rezerwacyjnych - dziennikarzowi nie udzielił się informacji, czy dany obiekt zwolni z nich potencjalnego gościa. Jeśli jednak wystąpimy jako klient lub popytamy znajomych „z Polski” wybierających się na zimowy odpoczynek w Karkonoszach, to dowiemy się, że część hoteli stosuje swoistą taryfę ulgową.

- Interesuje mnie okres świąteczno-noworoczny - opowiada pan Władysław z Gdańska. - Sprawdziłem oferty w internecie i podzwoniłem sobie do kilku hoteli w Karpaczu i Szklarskiej Porębie. Chodziło o tę nieszczęsną zaliczkę i korowody z jej odzyskaniem, gdyby hotel został zamknięty z powodu nasilającej się pandemii. Wszędzie uzyskałem odpowiedź, że na razie zostają zapisani, a pieniądze mogą przelać tydzień przed przyjazdem, czyli około połowy grudnia. Jednak

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował Andrzej Buda

Covidowe przemyślenia. W obronie pstrąga



Wraz z możliwością przyjęcia trzeciej dawki szczepienia na Covid-19 wypełniły się punkty szczepień. W jednych szczepienia przebiegają bardzo sprawnie, pacjenci stawiają się na określone godziny. Są jednak miejsca, gdzie oprócz umówionych ludzi na szczepienia, w poczekalni „koczują” osoby niezapisane, które czekają na ewentualną czyjaś absencję. - Wszystko rozumiem - dodzwoniła się rozżalona kobieta - ale dlaczego w okresie, kiedy „grasują” wirusy i inne świństwa, musiałam się tłoczyć w poczekalni i wykłócać o swoją kolejkę szczepień? Wystarczy przecież zadzwonić na infolinię, gdzie nas skierują do punktu szczepień na dokładnie określoną godzinę. Tylko dzięki bardzo stanowczej postawie pani pracującej przy rejestracji pacjentów, która uciszyła awanturujących się „koczowników”, zostałam przyjęta i zaszczepiona - dzieliła się swoimi uwagami nasza Czytelniczka.

Inni Czytelnicy prosili, aby zwrócić uwagę na ludzi bez maszek, którzy, jak gdyby nic ważnego się na świecie nie dzieje, robią sobie zakupy w Biedronce czy Dino. - Na samą myśl, że mam iść do takiego sklepu,

robi mi się słabo. Jestem osobą po transplantacji nerki. Dla mnie koronawirus to praktycznie wyrok śmierci. Bardzo mi pomagają sąsiedzi i przyjaciele, ale wiadomo, jak to jest, zawsze czegoś w domu brakuje. Nie mam też siły się wykłócać z tymi ludźmi. Teraz, jak słyszę o kolejnej, jeszcze bardziej zaraźliwej mutacji wirusa, to chce mi się płakać. Może straż miejska, zamiast zakładać blokady na koła źle parkujących samochodów, weszłaby do takiego sklepu i zrobiła porządek?

- W związku z remontem Alei Wojska Polskiego wyznaczono objazdy. Generalnie nie jest tak źle, jak sądziliśmy, że może być, ale chciałbym zwrócić uwagę na brak dokładnego oznakowania ulicy Chelmońskiego - zadzwonił do redakcji Czytelnik-kierowca. Uważa on, że przed

Izabela Zobel, która spędziła wiele lat we Włoszech, gromadzi wokół siebie miłośników tamtejszej kultury

Jak najwięcej Italii w Jeleniej Górze

Izabelę Zobel można spotkać wszędzie tam, gdzie dzieje się coś ciekawego i ważnego. Bywa na demonstracjach w obronie praworządności, praw kobiet itp., uczestniczy w życiu kulturalnym miasta - jest stałą bywalczynią filharmonii, muzeów i sal wystawienniczych. Od jakiegoś czasu pani Izabela coraz śmielej sama kreuje wydarzenia kulturalne. Pierwszy koncert muzyki włoskiej, który zorganizowała w Zdrojowym Teatrze Animacji, okazał się świetnym pomysłem i został doceniony przez licznie przybyłych widzów. Miłośniczka Włoch zapowiada realizację kolejnych pomysłów. Wygląda na to, że jeleniogórzanie będą mieli okazję odkryć i zachwycić się Italią na nowo, a Niemrawa, „zręczniczała” współpraca z miastem Cervia przestanie być jedynym włoskim elementem w życiu miasta.

- Współpraca polsko-włoska nie musi skupiać się w wielkich ośrodkach, Krakowie czy Warszawie - zapewnia pan Izabela. Ten pogląd podzielił też Ugo Rufino, dyrektor Instytutu Kultury Włoskiej im. Dantego Alighieri (z siedzibą w Krakowie), którego bez trudu udało się zapalić do rozwijania działalności w Jeleniej Górze. Październikowy koncert grupy Mediterranean, zorganizowany w Zdrojowym Teatrze Animacji, był pierwszym krokiem w tym kierunku. Znaczące jest, że pierwotnie wydarzenie zaplanowano w Krakowie, ale udało się sprowadzić muzyków właśnie na jeleniogórską scenę. Niebanalny koncert spotkał się z gorącym przyjęciem, był nieoczekiwanym urozmaicheniem ustalonego od lat kalendarza imprez w mieście. Od tego czasu pani Izabela doprowadziła jeszcze

W ubiegłym tygodniu Sąd Apelacyjny we Wrocławiu utrzymał w mocy wyrok na kamiennogórskiego adwokata. Za oszustwa na kwotę 2,3 mln zł Zbigniew Ś. ma do odsiedzenia w więzieniu 3 lata. Przed sądem w Legnicy trwa proces innego przedstawiciela tutejszej palestry, Zbigniewa K. On również został oskarżony o przywłaszczanie pieniędzy klientów. Razem ze swym obrońcą już czwarty rok igra sobie z Temidą.

W 2014 roku bus wioził Mariusza Kowalczyka i jego kolegów do pracy. Mieli wypadek. Straszliwy. Prosto z drogi karetka zabrała ciężko rannego Kowalczyka do szpitala w Wałbrzychu, gdzie odwiedził go Zbigniew Ś. z wizytówką swojej kancelarii adwokackiej w ręce. Mariusz Kowalczyk zgodził się, by mecenas reprezentował go w sądzie. Sprawę o odszkodowanie i rentę inwalidzką wygrali. W 2015 roku, na mocy wyroku sądowego ubezpieczalnia wypłaciła Mariuszowi Kowalczykowi prawie 345 tysięcy złotych. Pieniądze wpłynęły na konto kancelarii adwokackiej Zbigniewa Ś. - i przepadły.

- Do mnie przyszedł tylko PIT od opłaty skarbowej. Musiałem go zapłacić, choć nie dostałem nic od mecenas - opowiadał mi Mariusz Kowalczyk w marcu 2019 roku. Inwalidzkie kule, bez których od czasu wypadku trudno mu się poruszać, oparł o ławkę. Siedzieliśmy przed salą rozpraw Sądu Okręgowego w Legnicy, czekając na pierwszą rozprawę w procesie Zbigniewa Ś. Kowalczyk jechał na nią wiele godzin, aż spod Łodzi, gdzie mieszka, by nie zarzucać sobie kiedyś, że czegoś nie dopilnował. Z tego samego powodu wystąpił do sądu o status oskarżyciela posiłkowego. Zagarnięte przez mecenas pieniądze mogłyby mu pomóc w przynajmniej częściowym powrocie do zdrowia. Potrzebuje intensywnej rehabilitacji, a nie ma za co się leczyć.



nia lub usiłowania doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzania mieniem poprzez bezpodstawne żądanie zapłaty kosztów zastępstwa procesowego. Oskarżeni kierowali bez zgody i wiedzy klientów pozwy oraz wnioski do sądów. Wierzytelności były fikcyjnie dzielone na kilkanaście lub kilkadziesiąt części, co pozwalało później w majestacie prawa mnożyć koszty zastępstwa procesowego. Nie wszyscy klienci byli świadomi tych operacji.

- Uzyskane w ten sposób pieniądze oskarżeni rozdysponowywali na bieżące cele kancelarii lub na własne potrzeby - mówi prokurator Lidia Tkaczyszyn, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Legnicy. - Prokuratura zabezpieczyła kilka działek gruntowych oraz samochody o wartości ponad 180 tys. zł.

Inni winni

- Zebrany materiał dowodowy jest niedostateczny i nie daje podstaw do skazania mnie, a sprawa jest

gólnione w akcie oskarżenia sprawy i kto inny ponosi odpowiedzialność za ewentualne zaniedbania.

Igraszkę z Temidą

Jednocześnie wysiłki sędziego Andrzeja Szliwy, by proces toczył się sprawnie, napotykały na niekończące się przeszkody ze strony obrony. Szczególne zasługi na tym polu położył wrocławski mecenas Jarosław Skorupa, występujący w sądzie w roli obrońcy Zbigniewa K. (z wyboru). Przez wiele miesięcy nie pojawiał się w sądzie na rozprawach swojego klienta, ponieważ: pojechał odwiedzić córkę do sanatorium, wracając z sanatorium miał kolizję samochod

OKIEM KUBKA



Napisane, zaplanowane...
Marzeniem ks. Kubka było
wydawać je na bieżąco...

Ostatni, 19 – niedokończony tomik felietonów

Ś.P. ks. KUBKA ukazuje się w drugą rocznicę jego śmierci...

FELIETONY 2019

Dostępny w ograniczonym nakładzie,
sprzedawany w dotychczasowej cenie 8 zł

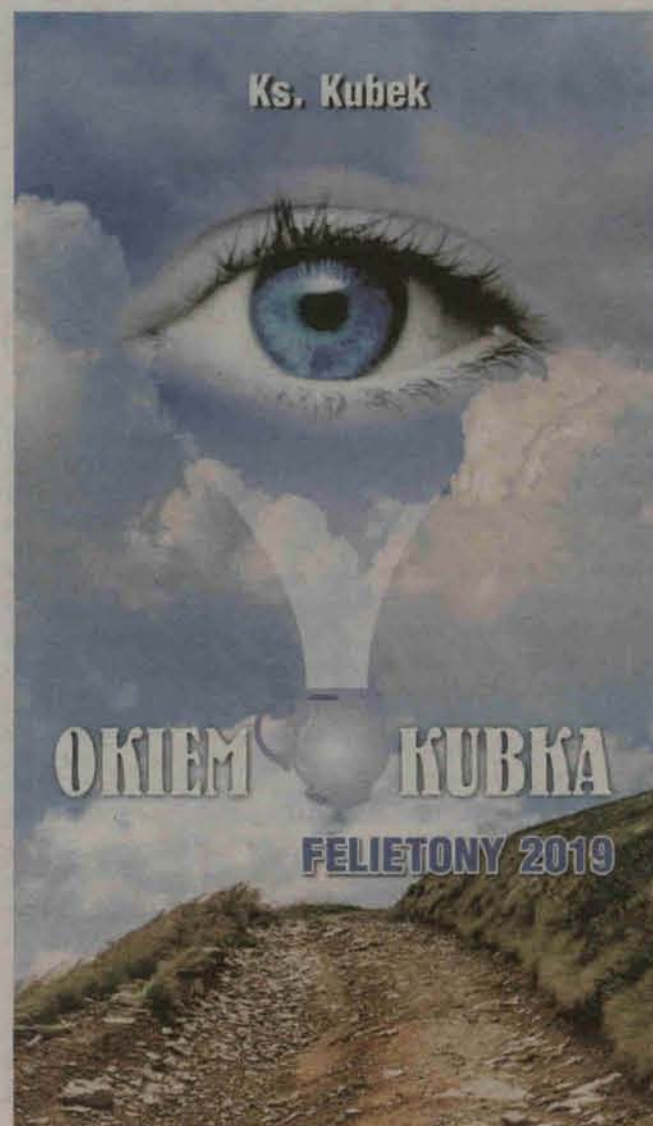
Zapraszamy w Jeleniej Górze do Księgarni AD REM
przy al. Wojska Polskiego 91, księgarni BK przy ul. Długiej 1
oraz do sklepu internetowego na stronie

www.adrem.jgora.pl

nowiny
Jeleniogórskie

Tomik ukazał się dzięki uprzejmości Redakcji
Nowin Jeleniogórskich nakładem Przyjaciół.

WYDAWNICTWO
AD REM



HANDMADE PHOTOGRAPHY

„Karkonosze. Fotografia 1945-2021”

Otwarcie wystawy: 03.12.2021,
godz. 17

Czas zamknięty w szkłe

Rozmowa z Tomaszem Gondkiem, hutnikiem ze Szklarskiej Poręby, jedynym w kraju specjalistą od tworzenia w technice millefiori

- Jesteś hutnikiem; jako jedyny w kraju tworzysz millefiori, czyli wykorzystujesz unikalną technikę, dzięki której powstają prawdziwe cuda. Wymaga to ogromnej dokładności, precyzji i wiedzy.

- Żeby tworzyć millefiori - mille jak tysiąc, a fiori jak kwiaty, trzeba zacząć od barwienia szkła. Robi się to związkami metali. I tak: czerwony kolor to związki złota, niebieski - związki kobaltu, zielony - związki żelaza. I tak dalej. Gdy szkło zabarwimy, musimy je odpowiednio ukształtować, żeby pręt, który wyciągniemy z tego szkła, w przekroju dał nam jeden płatek kwiatka. Po włożeniu kilku płatków, wkomponowaniu środka, ewentualnie ubarwieniu jeszcze dookoła innymi prętami kolorowymi, jak również odpowiednim zgrzaniu, rozciągnięciu i przecięciu, powstanie w przekroju jeden kwiat. Jako hutnik uważam tę technikę za najtrudniejszą. Istnieje bowiem wiele związków metali, które łatwo się ze sobą łączą. Jeśli tak się staje, powstaje brudna plama w bardzo nieciekawym, brązowym kolorze. By tego uniknąć, choć znałem chemię, musiałem uczyć się ponad sześć lat. Dziś mogę powiedzieć, że jestem dopiero na dachu szopki, ale to i tak wyżej niż w 1998, gdy stawałem dopiero na pierwszy szczebel drabiny prowadzącej do tej szopki. Długa droga jeszcze przede mną, bo nad szopką stoi wielki dąb, na który należy wejść. Mam nadzieję, że kiedyś mi się to uda.

TELEWIZJA

1 GRUDNIA
ŚRODA

TVP 1

05.15 Przysięga (530) - telenowela, Tur.
06.05 Elif (1101) - serial obycz., Turcja
07.00 Transmisja mszy świętej
07.30 Rodzinny ekspres - magazyn, Pol.
08.00 Wiad., Pogoda, Kwadrans polityczny
08.40 Ranczo 9 (110) - serial obycz., Pol.
09.35 Komisarz Alex 13 (164) - serial
10.35 Ojciec Mateusz 18 (236) - serial
11.25 Remiza. Zawsze w akcji (60-ost.)
12.00 Wiad., Agrobiznes, Agropogoda
12.35 Rok w ogrodzie extra - magazyn
12.55 Sekretne życie wielkich zwierząt (1/3) - film dok., Wielka Brytania 2010
14.00 Elif (1102) - serial obycz., Turcja
15.00 Wiadomości, Pogoda, Alarm!
15.35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16.05 Przysięga (531) - telenowela, Tur.
17.00 Teleexpress - program inf.
17.15 Jaka to melodia?
17.55 Klan (3895) - telenowela, Polska
18.20 Kasta (163) - serial parodok., Pol.

DOKUMENT



22.30 Świat został stworzony...

18.55 Jeden z dziesięciu - tele

3 GRUDNIA
PIĄTEK

TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	TV 4	TVN SIEDMIEN
05.20 Przysięga (532) - telenowela, Turcja 06.10 Elif (1103) - serial obyczajowy, Turcja 07.00 Transmisja mszy świętej 07.30 Agape - magazyn, Polska 2018-2021 08.00 Wiadomości, Pogoda - inf. 08.15 Kwadrans polityczny - public. 08.40 Ranczo 9 (112) - serial obyczajowy, Pol. 09.35 Komisarz Alex 14 (166) - serial 10.35 Ojciec Mateusz 18 (238) - serial (3-ost.) - dok., Wielka Brytania 2018 11.25 Kasta (164) - serial paradyk, Pol. 12.00 Wiad., Agrobiznes, Agropogoda 12.35 Magazyn rolniczy - mag. rolniczy 12.55 Sekretne życie wiejskich zwierząt (3-ost.) - dok., Wielka Brytania 2018 14.00 Elif (1104) - serial obyczajowy, Turcja 15.00 Wiadomości, Pogoda, Alarm! 15.35 Gra słów, Krzyżówka (teleturniej) 16.05 Przysięga (533) - telenowela, Tur. 17.00 Teleexpress - program inf. 17.15 Jaka to melodia? 17.50 Skoki narciarskie - studio	05.2				

Plac Księdza Kubka. Dowód pamięci

Teren przy kościele p.w. Miłosierdzia Bożego w Jeleniej Górze-Jagniątkowie nie jest już bezimienny. To Plac Księdza Kubka.

Na wniosek grupy mieszkańców Jagniątkowa radni Jeleniej Góry jednogłośnie poparli taki pomysł. W drugą rocznicę śmierci Księdza Kubka - Mariana Matuli - na placu przy kościele uchwałę Rady Miejskiej potwierdzono tablicą.

Pomysł zrodził się w myśli i sercach Lucyny Woźniak oraz Bogumiła Więckowskiego:

- Tym bardziej cieszy, że udało się, i to w bardzo krótkim czasie, upamiętnić pamięć Księdza Kubka właśnie tutaj, przed kościołem, gdzie wylał on dosłownie wiadro własnego potu, budując ten kościół - o inicjatywie dopowiedział Bogumił Więckowski.

Odsłonięcie tablicy nie było tylko formalną procedurą. W mroźny dzień, po dwóch latach i jednym dniu, jakie upłynęły od śmierci Księdza Kubka, Jego przyjaciele, mieszkańcy nie tylko Jagniątkowa, przedstawiciele władz samorządowych wspominali niezwykle człowieka i księdza. Księdza Kubka. Wspominali jego dobroć. Jego serce. Jego otwartość na ludzi.

Ksiądz Kubek w każdym zapisał się bardzo indywidualnie. Bo też każdego, z którym przeżywał jego drogi, widział poszczególnie.

„Ksiądz Kubek z każdym rozmawiał jak z osobą bliską. I na każdy temat miał własne zdanie. Nie uciekał od trudnych tematów” - mówił Jerzy Łuźniak.

OGŁOSZENIE

w sprawie przystąpienia do sporządzenia:

- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu między ulicami Pijarską i Mikołaja Kopernika w Jeleniej Górze,
- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych terenów położonych na osiedlu Zabobrze w Jeleniej Górze.



Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741, z późn. zm.),

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską Jeleniej Góry uchwały:

- nr 380.XL.2021 z dnia 29 września 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu między ulicami Pijarską i Mikołaja Kopernika w Jeleniej Górze,
 - nr 381.XL.2021 z dnia 29 września 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych terenów położonych na osiedlu Zabobrze w Jeleniej Górze.
- Granice obszaru objętego ww. uchwałami przedstawiają mapy stanowiące załączniki do niniejszego ogłoszenia.
- Osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego.

Załącznik nr 1 do uchwały nr 380.XL.2021 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 29 września w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu między ulicami Pijarską i Mikołaja Kopernika w Jeleniej Górze

